



Sygn. akt I UK 386/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 października 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bogusław Cudowski (przewodniczący)

SSN Bohdan Bieniek (sprawozdawca)

SSN Zbigniew Myszka

w sprawie z odwołania B. M. i T. M.
przeciwko Prezesowi Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego
o podleganie ubezpieczeniu rolniczemu,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 25 października 2016 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonych od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 12 maja 2015 r., sygn. akt III AUa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego
rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu, pozostawiając temu Sądowi
rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 12 maja 2015 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację B. i T. M.
od wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 8 września 2014 r., oddalającego
odwołanie wnioskodawców od decyzji Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia

Spółecznego z dnia 19 marca 2014 r., stwierdzającej ustanie ubezpieczenia spółecznego rolników B. M. w okresie od 30 stycznia 2003 r. do 8 stycznia 2014 r.

Sąd Apelacyjny zaaprobował ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji. Zamykały się one stwierdzeniem, że B. M. na podstawie decyzji z dnia 9 grudnia 1999 r. została objęta ubezpieczeniem spółecznym rolników z mocy ustawy od dnia 1 stycznia 1991 r., jako małżonka rolnika T. M. W dniu 2 sierpnia 2004 r. wnioskodawczyni poinformowała organ rentowy, iż wykonuje pozarolniczą działalność gospodarczą od dnia 15 października 1999 r., wobec czego decyzją z dnia 3 sierpnia 2004 r. organ rentowy stwierdził obowiązek opłacania składki na ubezpieczenie spółeczne rolników za B. M. w podwójnej wysokości, poczynawszy od II kwartału 2004 r. Następnie kolejną decyzją z dnia 31 sierpnia 2004 r. stwierdzono spełnianie przez wnioskodawczynię warunków do dalszego podlegania ubezpieczeniu spółecznemu rolników przy jednoczesnym prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej.

W dniu 6 sierpnia 2013 r. pozwany uzyskał z Zakładu Ubezpieczeń Spółecznych Oddział w K. informację, że wnioskodawczyni w okresie od 7 kwietnia 2001 r. do 29 stycznia 2003 r. została zgłoszona i podlegała ubezpieczeniom spółecznym oraz ubezpieczeniu zdrowotnemu z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy. W konsekwencji decyzją z dnia 11 lutego 2014 r. organ rentowy stwierdził ustanie ubezpieczenia spółecznego rolników w stosunku do B. M. od dnia 1 lipca 2001 r. do dnia 29 stycznia 2003 r. Decyzji tej wnioskodawczym nie kwestionowała. Z informacji Urzędu Skarbowego w S. z dnia 10 marca 2014 r. wynikało, że wnioskodawczyni wykonywała pozarolniczą działalność gospodarczą nieprzerwanie od dnia 22 października 1999 r., a od dnia 9 stycznia 2014 r. zawiesiła jej wykonywanie.

Sąd Apelacyjny przystępując do oceny sporu wyjaśnił na wstępie pojęcie podlegania innemu ubezpieczeniu spółecznemu oraz odwołał się do definicji działalności gospodarczej. Zwrócił też uwagę na okoliczności pozwalające pozostać w ubezpieczeniu spółecznym rolników przy równoczesnym prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej (art. 5 a ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu spółecznym rolników w brzmieniu obowiązującym na dzień 30 stycznia 2003 r., dalej powoływana jako u.s.r.). Warunkiem niezbędnym, stwierdził

dalej Sąd drugiej instancji, jest nieprzerwane podleganie ubezpieczeniu społecznemu rolników. Tymczasem przez podjęcie zatrudnienia w okresie od dnia 7 kwietnia 2001 r. do 31 maja 2002 r. (Przedsiębiorstwo Usługowo – Handlowe „I.” Sp. z o.o. z siedzibą w T.) oraz od dnia od 1 czerwca 2002 r. do 29 stycznia 2003 r. (G. Sp. z o.o. z siedzibą w K.) wnioskodawczyni stała się osobą podlegającą innemu ubezpieczeniu społecznemu w rozumieniu art. 6 pkt 13 u.s.r. Z tego względu nie spełniła warunku opisanego w art. 5a u.s.r., tj. co najmniej rocznego okresu nieprzerwanego ubezpieczenia społecznego rolników. W ocenie Sądu Apelacyjnego przepisy prawa ubezpieczeń społecznych wymagają wykładni ścisłej i wykluczają stosowanie zasad współzycia społecznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2007 r., I UK 287/06). Sąd odwoławczy odniósł się do stanowiska skarżącej odnośnie wykładni prawa zaprezentowanej w wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 21 sierpnia 2013 r., III AUa 190/13 i stwierdził, że przedstawiony w nim pogląd prawny w pełni koreluje z kierunkiem dokonanej w sprawie wykładni prawa. Wyraża to prosty schemat, iż najpierw muszą wystąpić podstawy do objęcia ubezpieczeniem społecznym rolników, a dopiero wtórnie może dojść do rozpoczęcia prowadzenia pozarolniczej działalności. Jeżeli ubezpieczenie społeczne rolników zostanie przerwane (np. tak jak w sprawie przez zawarcie umowy o pracę), to obowiązkowe jest ponowne uzbieranie wymaganego prawem okresu ubezpieczenia społecznego rolników (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2005 r., II UK 41/05, OSNP 2006 nr 15 – 16, poz. 250).

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny oddalił apelację z mocy art. 385 k.p.c.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wywiedli wnioskodawcy, zarzucając naruszenie:

- art. 5a ustawy o u.s.r. przez uznanie, że wnioskodawczyni B. M. nie spełniła jednego z warunków ubezpieczenia rolniczego określonych w art. 5a w/w ustawy w okresie od dnia 30.01.2003 r. do 8.01.2014 r.;

- art. 7 ust. 1 i art. 16 ust. 1 i 3 ustawy o u.s.r. przez przyjęcie, że wnioskodawczyni podlegała innemu ubezpieczeniu społecznemu w okresie od dnia 30.01.2003 r. do dnia 8.01.2014 r., co skutkowało bezwzględным wyłączeniem wnioskodawczyni z ubezpieczenia społecznego rolników;

- art.233 § 1 k.p.c. polegającego na braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, a mianowicie pominięcia istotnej okoliczności, że weryfikacja została dokonana przez pozwanego po upływie 11 lat, a nadto zaniechania pouczenia wnioskodawczynie o skutkach prawnych zaniechania złożenia oświadczenia z trybie art. 5a ustawy o u.s.r.;

- art.328 § 2 k.p.c. polegające na braku w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku merytorycznej oceny co do wszystkich okoliczności.

Opierając skargę na takich podstawach, skarżący wniesli o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie co do istoty sprawy, tj. zmianę decyzji Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego z dnia 19 marca 2014 r. i ustalenie istnienia ubezpieczenia społecznego rolników wnioskodawczynie B. M. w okresie od 30.01.2003 r. do 8.01.2014 r.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna zawiera skuteczne podstawy, które prowadzą do uchylenia zaskarżonego wyroku. Zgodnie z art. 398¹³ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy rozpoznaje sprawę w granicach skargi kasacyjnej i jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia, jeżeli skarga nie zawiera zarzutu naruszenia przepisów postępowania lub gdy zarzut taki okaże się niezasadny. Hybrydalna konstrukcja skargi wymusza w pierwszej kolejności ocenę zgłoszonych zarzutów naruszenia prawa procesowego (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.), bowiem dopiero przesądzenie poprawności ustaleń faktycznych pozwala na ocenę wykładni prawa materialnego.

Zakres kontroli uchybień procesowych jest wyraźnie określony przez przepisy Kodeksu postępowania cywilnego. Nie chodzi o jakiegokolwiek zarzuty, lecz zarzuty, które mogły mieć wpływ na wynik sprawy. Ocena zasadności zarzutów naruszenia prawa procesowego uwidacznia *prima facie* niekompatybilność podstaw prawnych tej części skargi kasacyjnej. Skarżący lokuje je w art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. Obie normy prawa procesowego są adresowane do Sądu pierwszej instancji. Prawidłowe ich sformułowanie wymaga powiązania z art. 391 § 1 k.p.c., który dotyczy postępowania przed sądem drugiej instancji. Przedmiotowe

uchybie nie zostało konwalidowane w uzasadnieniu skargi kasacyjnej. Z tego już względu ów zarzut jest chybiony. Przypomnieć skarżącemu należy, że zarzuty procesowe nie mogą pomijać ograniczenia wynikającego z treści art. 398³ § 3 k.p.c. Zgodnie z powołanym przepisem podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Przy rozpoznawaniu skargi kasacyjnej Sąd Najwyższy nie jest uprawniony ani do badania prawidłowości ustaleń faktycznych, ani do oceny dowodów, dokonanych przez sąd drugiej instancji i jest związany ustalonym stanem faktycznym sprawy (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Związanie to wyklucza nie tylko przeprowadzenie w jakimkolwiek zakresie dowodów, lecz także badanie, czy sąd drugiej instancji nie przekroczył granic swobodnej ich oceny. Z tego punktu widzenia każdy zarzut skargi kasacyjnej, który ma na celu polemikę z ustaleniami faktycznymi sądu drugiej instancji, chociażby pod pozorem kontestowania błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania określonych przepisów prawa materialnego, z uwagi na jego sprzeczność z art. 398³ § 3 k.p.c. jest *a limine* niedopuszczalny.

Złagodzenie opisanej wyżej sankcji zostało zaaprobowane w judykaturze Sądu Najwyższego na zasadzie wyjątku od reguły. Wyjątek od zasady powinien być interpretowany w sposób ścisły, tak by zachować cel uzasadniający to odstępstwo. Konkretyzując, zasadność powoływania się na treść art. 233 § 1 k.p.c. może mieć to miejsce w razie kumulatywnego przywołania także art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. i to wówczas, gdy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku sąd – dokonując oceny wiarygodności zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz wprowadzając stąd wnioski – pominął wiele dowodów lub nie wyjaśnił z jakiej przyczyny odmówił im wiarygodności lub mocy dowodowej, pomimo że mogły mieć one istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia w tej sprawie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2005 r., I PK 134/04, LEX nr 602665). Z kolei w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2011 r., I PK 182/10, LEX nr 852765 zwrócono uwagę, że ocena wiarygodności ustaleń faktycznych sprawy może być przedmiotem kontroli kasacyjnej tylko gdy jest rażąco wadliwa. Oba przywołane judykaty mają na uwadze, że Sąd Najwyższy pełni w systemie wymiaru sprawiedliwości w znacznej mierze funkcję sądu prawa. Nie pozostaje w jego gestii po raz kolejny weryfikowanie rozstrzygnięcia sądów powszechnych w pełnym

zakresie, obejmującym także samodzielną ocenę faktów i dowodów. Skoro w sprawie nie zaistniały warunki dopuszczające ocenę omawianego zarzutu, to brak podstaw prawnych do jego uwzględnienia.

Problematyka naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. jest szeroko omawiana w judykaturze Sądu Najwyższego. W związku z tym przypomnieć wypada, że pisemne motywy wyroku pełnią istotną rolę procesową, albowiem stanowią o istocie sprawowania nadzoru judykacyjnego sądu wyższej instancji, a wyjątkowo, w razie wątpliwości, służą do ustalenia granic powagi rzeczy osądzonej. Przyznać też trzeba, że uzasadnienie orzeczenia wpływa na kształtowanie świadomości prawnej stron. Przekonujące uzasadnienie może zapobiec wnoszeniu nieuzasadnionych środków odwoławczych. Artykuł 328 § 2 k.p.c. wskazuje obligatoryjną treść uzasadnienia. W praktyce uzasadnienie składa się z trzech części: 1) tzw. części historycznej (opisowej), w której sąd przedstawia zwięźle stanowiska stron; 2) przytoczenia ustalonego przez sąd stanu faktycznego („sąd ustalił co następuje...”); 3) z wyводу prawnego sądu („sąd zważył co następuje”), w którym sąd omawia podstawę prawną wyroku, tj. wskazuje zastosowane przepisy oraz wyjaśnia sposób ich wykładni. Zajmowanie stanowiska w spornych kwestiach teoretycznych może być uzasadnione jedynie w zakresie koniecznym do rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd musi tak wytłumaczyć motywy rozstrzygnięcia, by mogła zostać oceniona jego prawidłowość. Liczne przykłady z orzecznictwa wskazują, że braki w zakresie treści uzasadnień często stanowią przyczynę zarzutów apelacyjnych lub podstaw podnoszonych w skargach kasacyjnych, jednakże nie zawsze są one skuteczne. Przykładowo uznaje się, że zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 października 2009 r., I UK 129/09, LEX nr 558286). Tymczasem uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiada w pełni wymaganiom stawianym przez art. 328 § 2 k.p.c. i poddaje się kontroli kasacyjnej, a oceny tej nie

zmienia wybrany kierunek rozstrzygnięcia, pozostający w opozycji do stanowiska odwołujących się.

Dalsze rozpatrywanie skargi należy skoncentrować na ocenie zarzutów prawa materialnego. Skarżący grupuje je w obszarze ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (jednolity tekst: Dz.U. 1998 r., Nr 7, poz. 25 ze zm.). Oś sporu przebiega wokół zagadnienia zbiegu podstaw ubezpieczenia społecznego, a mianowicie podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników oraz jednoczesnego prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej. Stąd źródło dalszych rozważań tkwi w prawidłowej wykładni art. 5a ustawy o u.s.r. Konglomerat wzajemnych zależności wymusza w pierwszej kolejności spojrzenie na uwarunkowania art. 5a ustawy o u.s.r., a następnie oceny, czy wieloletnie funkcjonowanie w określonym systemie ubezpieczeń społecznych pozwala organowi rentowemu na wykluczenie danej osoby z tego systemu ze skutkiem *ex tunc* w każdym wypadku (zasada automatyzmu), czy też istnieją okoliczności sanujące uprzednie wadliwe postępowanie ubezpieczonego, a jeżeli tak to jakie jest ich *ratio legis*.

W ujęciu historycznym art. 5a ustawy o u.s.r. został wprowadzony do systemu prawa przez art. 1 pkt 3 ustawy z dnia 12 września 1996 r. o zmianie ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz.U.1996 r., Nr 124, poz. 585) zmieniającej ustawę z dniem 1 stycznia 1997 r. W pierwotnym brzmieniu przewidywał, że rolnik lub domownik, który podlegając ubezpieczeniu w pełnym zakresie z mocy ustawy, nieprzerwanie co najmniej 1 rok, podejmuje pozarolniczą działalność gospodarczą nie będąc pracownikiem i nie pozostając w stosunku służbowym, podlega nadal temu ubezpieczeniu. Rolnik lub domownik może podlegać innemu ubezpieczeniu społecznemu wówczas, gdy złoży Zakładowi lub Kasie oświadczenie, że chce podlegać innemu ubezpieczeniu społecznemu z tytułu pozarolniczej działalności gospodarczej, o ile spełnia w tym zakresie warunki określone w odrębnych przepisach.

Następnie art. 5a ustawy o u.s.r. był wielokrotnie nowelizowany (np. ustawa z dnia 2 kwietnia 2004 r. o zmianie ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników oraz o zmianie niektórych innych ustaw - Dz.U. Nr 91, poz. 873; ustawa z dnia 1 lipca 2005 r. o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz

niektórych innych ustaw - Dz.U. Nr 150, poz. 1248; ustawa z dnia 24 kwietnia 2009 r. o zmianie ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników – Dz.U. Nr 79, poz. 667). Zmiany były podyktowane zamiarem uszczelnienia systemu ubezpieczenia społecznego rolników w stosunku do osób, dla których działalność rolnicza nie stanowiła jedynej, czy też głównego źródła utrzymania. W związku z tym rolnikom prowadzącym równolegle działalność rolniczą i gospodarczą ograniczono możliwości wyboru między ubezpieczeniem w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych i Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. Filarem tego podziału miało być założenie, że ubezpieczenie społeczne rolników obejmuje osoby, które przede wszystkim utrzymują się z pracy w rolnictwie, a potencjalnie prowadzona pozarolnicza działalność gospodarcza ma znaczenie marginalne, tj. jedynie uzupełnia dochody z rolnictwa.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że powyższe uregulowanie nie ustanawia reguły pierwszeństwa, a jedynie możliwość dokonania przez zainteresowanego wyboru systemu ubezpieczenia społecznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2006 r., I UK 172/05, OSNP 2007 nr 3-4, poz. 52). Koreluje z tym pogląd Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 marca 2006 r., P 8/05 (OTK-A 2006 nr 3, poz. 28), zgodnie z którym system ubezpieczenia społecznego rolników ma na celu zapewnienie tego ubezpieczenia jednoznacznie określonej grupie społecznej, dla której praca w gospodarstwie rolnym stanowi podstawowe źródło utrzymania. Wybór ten dotyczył tylko sytuacji, gdy dana osoba spełniała jednocześnie przesłanki objęcia rolniczym ubezpieczeniem społecznym i ubezpieczeniem społecznym z racji prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej, a można go było dokonać wyłącznie w momencie podejmowania tej ostatniej działalności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2006 r., III UK 46/06, OSNP 2007 nr 15-16, poz. 233) i to pod warunkiem uprzedniego (a więc bezpośrednio przed podjęciem pozarolniczej działalności gospodarczej), trwającego nieprzerwanie przynajmniej jeden rok podlegania z mocy ustawy ubezpieczeniu społecznemu rolników w pełnym zakresie, liczonego od dnia objęcia tym ubezpieczeniem (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2000 r., II UKN 618/99, OSNAPIUS 2002 nr 1, poz. 27 i z dnia 17 listopada 2000 r., II UKN

54/00, OSNAPiUS 2002 nr 12, poz. 290 i z dnia 7 kwietnia 2006 r., I UK 223/05, OSNP 2007 nr 7-8, poz. 109).

Nie sposób pominąć, że ustanowieniu ograniczeń z jednej strony towarzyszyło wprowadzenie przypadków pozwalających na restytucję ubezpieczenia społecznego rolników. Zgodnie z art. 5 ust. 7 ustawy o u.s.r., terminy dotyczące złożenia Kasie oświadczenia o kontynuowaniu ubezpieczenia rolnego w związku z podjęciem pozarolniczej działalności, jak też związane z zaświadczeniem urzędu skarbowego mogą zostać przywrócone na wniosek zainteresowanego rolnika lub domownika, jeżeli ten rolnik lub domownik udowodni, że niezachowanie terminu nastąpiło wskutek zdarzeń losowych.

Zatem ustawodawca złagodził restrykcyjne i bezwzględne brzmienie art. 5a ustawy o u.s.r., wychodząc z założenia że przepisy prawa powinny przewidywać życiowo uzasadnione zdarzenia, które mają wpływ na istnienie i przebieg ubezpieczenia społecznego rolników. Aktualnie katalog okoliczności pozwalających na pozostanie w ubezpieczeniu społecznym rolników jest szerszy. Zgodnie z art. 5b ustawy o u.s.r., rolnik lub domownik, który podlegając ubezpieczeniu w pełnym zakresie z mocy ustawy, został objęty innym ubezpieczeniem społecznym z tytułu wykonywania umowy, o której mowa w art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, lub powołania do rady nadzorczej, podlega nadal temu ubezpieczeniu w okresie wykonywania tej umowy, pomimo objęcia go z tego tytułu innym ubezpieczeniem społecznym, jeżeli przychód osiągany z tego tytułu w rozliczeniu miesięcznym nie przekracza kwoty równej połowie minimalnego wynagrodzenia za pracę, ustalonego na podstawie odrębnych przepisów.

Jednak w stosunku do skarżącej przepisy prawa nie przewidują powyższego dobrodziejstwa, wysuwając na pierwszy plan okoliczności formalne, których skutki mogą ujawnić się po wielu latach (tak jak w sprawie) i prowadzić do wyłączenia z ubezpieczenia społecznego rolników. Dotyczyć to będzie także osób, które od początku swej aktywności zawodowej koncentrowały się na pracy w rolnictwie, podejmując dodatkowe uboczne zajęcia stanowiące jednocześnie inny tytułu ubezpieczenia społecznego w rozumieniu art. 16 ust. 3 ustawy o u.s.r. Przedmiotowy formalizm opiera się na powszechnie akceptowanej formule

ignorantia iuris nocet. Jest on niezależny od oceny zachowania podmiotu, którego rzecz dotyczy. Zatem obejmie swym zakresem osoby, które poświadczły nieprawdę, jak i osoby które z obiektywnych przyczyn nie zrozumiały udzielonego jej pouczenia, a działania organu rentowego przez lata umocniły ją w przekonaniu prawidłowego działania.

B. M., będąc żoną rolnika - właściciela gospodarstwa rolnego, obejmującego obszar użytków rolnych o powierzchni powyżej 1 ha przeliczeniowego, podlegała z tego tytułu ubezpieczeniu społecznemu rolników w pełnym zakresie od 1 stycznia 1991 r. Od dnia 22 października 1999 r. faktycznie prowadziła pozarolniczą działalność gospodarczą. Zestawienie sekwencji tych czynności prowadzi do wniosku, że spełniła warunek pozostania w ubezpieczeniu społecznym rolników, co zresztą znalazło potwierdzenie w decyzji pozwanego z dnia 31 sierpnia 2004 r. Przedmiotowa decyzja stwierdza spełnienie przez B. M. warunków do dalszego podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników przy jednoczesnym prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej i nakłada na ubezpieczoną obowiązek opłacania składki kwartalnej w podwójnej wysokości. W momencie wydania tej decyzji pozwany nie uwzględnił pracowniczego zatrudnienia skarżącej (w okresach od dnia 7 kwietnia 2001 r. do dnia 29 stycznia 2003 r.). Ma to znaczenie w sprawie, bowiem po zakończeniu stosunku pracy ubezpieczona powróciła do ubezpieczenia społecznego rolników i nadal prowadziła działalność gospodarczą. Zmienione w międzyczasie przepisy (art. 5a ustawy o u.s.r.) zobowiązywały rolnika prowadzącego pozarolniczą działalność gospodarczą do składania zaświadczeń odnośnie prowadzonej działalności. Skarżąca składała stosowne zaświadczenia, począwszy od dnia 2 sierpnia 2004 r., a wykazywana wysokość podatku oscylowała wokół kwot 138,63 zł (rok 2003), 127,90 zł (rok 2004), co przy dopuszczalnej kwocie granicznej (2528 zł) ujawnia marginalny charakter tej działalności. Idąc dalej, pozwany informował ubezpieczoną, że kwota podatku nie przekracza dopuszczalnego limitu, a tym samym istnieją podstawy do dalszego podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników.

Rodzi się pytanie, czy brak karencji po stronie ubezpieczonej (brak nieprzerwanego rocznego ubezpieczenia społecznego rolników po zakończeniu stosunku pracy) powinien zawsze i w każdym układzie faktów wysuwać na

pierwszy plan ściśle gramatyczną wykładnię prawa (art. 5a ustawy o u.s.r.), ograniczoną wyłącznie do reguł interpretacji językowej, przy jednoczesnym zignorowaniu szerokiego kontekstu sytuacyjnego, celowościowego, systemowego i bieżących trendów w kształtowaniu zbiegu tytułów ubezpieczenia społecznego rolników.

W teorii prawa (por. M. Zieliński, Wykładnia Prawa, Zasady. Reguły. Wskazówki, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2002, str. 49 i nast.) istnieje ugruntowane stanowisko odnośnie do reguł pierwszeństwa wykładni językowej. Ten kierunek akceptuje judykatura Sądu Najwyższego i przyjmuje, że w państwie prawnym interpretator musi zawsze w pierwszym rzędzie brać pod uwagę językowe znaczenie tekstu prawnego. Jeżeli językowe znaczenie tekstu jest jasne, wówczas - zgodnie z zasadą *clara non sunt interpretanda* - nie ma potrzeby sięgania po inne, pozajęzykowe metody wykładni. W takim wypadku wykładnia pozajęzykowa może jedynie dodatkowo potwierdzać, a więc wzmacniać wyniki wykładni językowej wykładnią systemową czy funkcjonalną. (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 czerwca 2000 r., K 25/99, OTK 2000 nr 5, poz. 141 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 8 stycznia 1993 r., III ARN 84/92, OSNC 1993 nr 10, poz. 183, z dnia 8 maja 1998 r., I CKN 664/97, OSNC 1999 nr 1, poz. 7, uchwały Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 1997 r., III ZP 38/97, OSNAPiUS 1998 nr 8, poz. 234, z dnia 8 lutego 2000 r., I KZP 50/99, OSNKW 2000 nr 3-4, poz. 24 i uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 2003 r., III CZP 8/03, OSNC 2004 nr 1, poz. 1). Sąd Najwyższy wielokrotnie zaś podkreślał, że przepisy regulujące system zabezpieczenia społecznego ze względu na swoją istotę i konstrukcję podlegają wykładni ścisłej. Nie powinno stosować się wykładni celowościowej, funkcjonalnej lub aksjologicznej w opozycji do wykładni językowej.

Jednak na horyzoncie pojawiają się silne juredycznie argumenty przeciwstawne, które upoważniają do stosowania w sprawie pozajęzykowych wykładni prawa. W teorii prawa przedmiotowe zachowanie jest również akceptowane, nawet gdy rezultaty wykładni językowej są jasne, ale pozostają w zasadniczej sprzeczności z hierarchią wartości systemu prawa (por. L. Morawski: Zasady Wykładni Prawa, Toruń 2010 r.; E. Łętowska, K. Pawłowski, Sukces formalizmu - łatwy czy drogi ?, Europejski Przegląd Sądowy, 2011 r., nr 8, s. 52-53).

Zbieżne stanowisko w tej mierze wyraził także Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu wyroku z dnia 25 czerwca 2000 r., K 25/99 (Legalis nr 47998). Trybunał przypomniał, że wykładnia celowościowa jest odmianą wykładni funkcjonalnej, która charakteryzuje się tym, że ustalając znaczenie tekstu prawnego bierze się pod uwagę cele prawa. Stosunkowo szerokie korzystanie z wykładni funkcjonalnej i celowościowej nie może oznaczać jednak okazjonalnego odwołania się do tej metody. Dopiero w pewnych szczególnych sytuacjach rola wykładni funkcjonalnej nie będzie jednak ograniczać się wyłącznie do roli dyrektywy wyboru jednego ze znaczeń językowych, ale może tworzyć swoiste, różne od alternatyw językowych, znaczenie tekstu prawnego. Oznacza to jedynie, że do przekroczenia tej granicy niezbędne jest silne uzasadnienie aksjologiczne, odwołujące się przede wszystkim do wartości konstytucyjnych (K. Płeszka: Językowe znaczenie tekstu prawnego jako granica wykładni w: *Filozoficzno-teoretyczne problemy sądowego stosowania prawa*, pod red. M. Zirka-Sadowskiego, Łódź 1997, s. 69-77).

W ocenie Sądu Najwyższego w składzie rozpoznającym sprawę, istnieją podstawy do przyjęcia pozajęzykowych reguł interpretacji prawa materialnego (art. 5a ustawy o u.s.r.). Punktem wyjścia jest stwierdzenie, że przystąpienie do określonego systemu ubezpieczenia społecznego (w tym wypadku rolniczego) i ochrona ryzyk ubezpieczeniowych w danym reżimie nie może być dowolnie usuwana przez organy rentowe po wielu latach ubezpieczenia, skoro działalność rolnicza osoby fizycznej, przez cały okres aktywności zawodowej, stanowiła jej główne źródło dochodów, a do przekroczenia zasad pozwalających na pozostanie w ubezpieczeniu społecznym rolników doszło bez winy tej osoby. W podobnym tonie wypowiedział się już Sąd Najwyższy (por. wyroki z dnia 29 maja 2013 r., I UK 641/12, Legalis nr 701202; z dnia 13 listopada 2014 r., I UK 117/14, OSNP 2016 r., nr 5, poz. 62).

Proponowany kierunek interpretacji nie pozostaje w opozycji do uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2015 r., III UZP 1/15, OSNP 2016 r., nr 4, poz. 46, w której stwierdzono, że brak indywidualnego pouczenia ubezpieczonego przez organ rentowy o wynikającym z art. 5a ust. 3 i 4 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników obowiązku złożenia w terminie zaświadczenia właściwego organu podatkowego o wysokości

należnego podatku dochodowego od przychodów z prowadzonej pozarolniczej działalności gospodarczej nie powoduje uchylenia określonego w art. 5a ust. 6 tej ustawy skutku w postaci ustania ubezpieczenia społecznego rolników.

Ad casum nie chodzi o brak pouczenia, gdyż jak wyżej wspomniano sytuacja faktyczna ubezpieczonej (zdarzenie powodujące ustanie ubezpieczenia rolnego) zrealizowało się przed wejściem w życie przepisów, o których mowa w cytowanej wyżej uchwale. Ocena skutków wyłączenia skarżącej z ubezpieczenia społecznego klaryfikuje się w starciu wartości wynikających ze statycznych teorii wykładni prawa (treść normy prawnej nie ulega zmianie w czasie) z koncepcją dynamicznej teorii prawa (ustalenie treści znaczenia przepisu przez kontekst społecznościowo – czasowy) w zestawieniu z konstytucyjną zasadą proporcjonalności (art. 31 ust. 3 Konstytucji RP). Rygor ustania z mocy prawa rolniczego tytułu ubezpieczeń społecznych, po wielu latach opłacania składek, na zasadach i wymogach określonych przez zmodyfikowane warunki art. 5a ustawy o u.s.r., może prowadzić do zastosowania nieproporcjonalnie drastycznej sankcji w zestawieniu z niezawinionym uchybieniem skarżącej. W końcu mogła ona w dobrej wierze być przekonana, że raz uzyskane uprawnienie do podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników w zbiegu z działalnością, nie zostanie przerwane przez podjęcie pracy zarobkowej. W takim przekonaniu mogły utwierdzić ją kolejne decyzje organu rentowego aprobowujące podleganie ubezpieczeniu społecznemu. W ten sposób pojawia się zagadnienie związane z ochroną zaufania jednostki do państwa i stanowionego przez nie prawa, zwana także zasadą lojalności państwa względem obywateli, która ściśle wiąże się z bezpieczeństwem prawnym jednostki (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 lutego 2012 r., K 5/11, LEX nr 1112548). Zamyka się ona w stwierdzeniu, że prawo nie może być pułapką dla obywatela, co oznacza kierowanie swych spraw w zaufaniu, iż nie naraża się na prawne skutki, których nie mógł przewidzieć w momencie podejmowania decyzji i działań oraz w przekonaniu, iż jego działania podejmowane zgodnie z obowiązującym prawem będą także w przyszłości uznawane przez porządek prawny. Trybunał zauważył też, że nie może być tak, iż organ, po upływie kilku czy kilkunastu lat, w reakcji na stwierdzone nieprawidłowości w procesie ustalania prawa do świadczeń uzyskuje „doraźny instrument” umożliwiający weryfikację

warunków ubezpieczenia. „Pułapka prawna” polega na tym, że obywatel, opierając się na dokonanej przez organ władzy publicznej ocenie przesłanek nabycia prawa i działając w zaufaniu do dokonanej oceny, podejmuje istotne decyzje życiowe, a następnie – gdy okaże się, że decyzje organu były błędne – ponosi wszelkie konsekwencje tych błędów. Dzieje się tak również wtedy, gdy obywatel swym zachowaniem w żadnej mierze nie przyczynił się do sformułowania błędnych ocen, a wręcz przeciwnie – dochowując należytej staranności – podejmował działania w zaufaniu do organu i wydawanych przez niego decyzji.

Pozostając w tym nurcie rozważań nie sposób zbyć milczeniem postanowień Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, art. 1 Protokołu Nr 1, sporządzonej dnia 4 listopada 1950 r. w Rzymie (Dz. U. z 1993 r., nr 61, poz. 284 ze zm.) oraz wypracowanego na tym tle orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (por. np. wyrok w sprawie Moskal przeciwko Polsce z dnia 15 września 2009 r., skarga nr 10373/05 z glosą A. Bodnara, B. Grabowskiej, PiZS 2010 r., nr 6). W powołanym judykacie podkreśla się zasadę dobrej administracji, zgodnie z którą władze publiczne powinny działać z najwyższą sumiennością, zwłaszcza gdy przedmiotem jest bardzo istotne z punktu widzenia jednostki zabezpieczenie społeczne. Jeśli naruszenie prawa wystąpiło bez świadomego udziału uprawnionego, te same organy winny inaczej ocenić proporcjonalność naruszenia. W takiej sytuacji, gdy dodatkowo odmowa ustalenia prawa do świadczenia wiąże się z utratą źródła utrzymania, niemal z dnia na dzień, a osoba uprawniona nie ma dużych możliwości przystosowania się do tej zmiany z uwagi na wiek, stan zdrowia, bezrobocie w regionie zamieszkania - dochodzi do naruszenia art. 1 Protokołu Nr 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, a ingerencja w prawa nabyte jest nieproporcjonalna. Oczywiście przedmiotowe uwagi zostały poczynione na tle wstrzymania prawa do świadczenia z ubezpieczenia społecznego, a przedmiotowa sprawa toczy się o podleganie ubezpieczeniu społecznemu. Jednak nie można zapomnieć, że uzyskanie prawa do świadczenia poprzedza podleganie ubezpieczeniu społecznemu. Skarżąca wybrała określony reżim (ubezpieczenie społeczne rolników) i stąd jej wykluczenie z datą wsteczną faktycznie niweczy poniesione nakłady w kontekście uzyskania świadczenia związanego z ryzykiem starości. Rzeczą dotyczy jednak okresu od

stycznia 2003 r., a wnioskodawczyni obecnie ma 51 lat. Wykluczenie z ubezpieczenia społecznego rolników za ostatnie 11 lat może stanowić niepowetowaną utratę okresu ubezpieczenia zapewniającego minimalny poziom zabezpieczenia społecznego. Jawi się to jako nieproporcjonalna uciążliwość, skoro normalnie prowadziła działalność rolniczą. Przy tej ocenie istotny jest fakt, że jej mąż od 1999 r. był na rencie. Z tego względu ciężar prowadzenia działalności rolniczej spoczywał na skarżącej, a prowadzonej działalności gospodarczej, z uwagi na jej wynik i zakres, nie można przypisać realnego tytułu ubezpieczenia społecznego, który powstałby w razie wyeliminowania prawa do ubezpieczenia rolnego. Nie chodzi tu tylko o obowiązek zapłaty składek z tego tytułu, gdyż ich uiszczenie dopiero ma potencjalne znaczenie w płaszczyźnie okresów ubezpieczenia (art. 6 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych – obecnie tekst jedn. Dz.U z 2016 r., poz. 887), lecz o wybór faktycznego źródła obowiązku ubezpieczenia z uwagi na profil prowadzonej działalności. W innym wypadku prawo do zabezpieczenia społecznego stanie się iluzoryczne, co nie powinno umykać przy rozstrzygnięciu danego zagadnienia.

Stąd usunięcie rolnika z ubezpieczenia rolniczego nie powinno odbywać się przez użycie środków nieproporcjonalnych, które niekonstytucyjnie ingerują w rolniczy tytuł ubezpieczenia społecznego i prowadzą jedynie do „zaciśnięcia pętli zadłużeniowej” w postaci zaległości składkowych z innego (zbiegającego się) tytułu ubezpieczeń społecznych, która doprowadza rolnika do stanu upadłości finansowej (por. wyrok Sądu Najwyższego 30 marca 2013 r., I UK 556/12, LEX nr 1438701). W konsekwencji rozważenia i weryfikacji wymaga (dotychczas tego nie uczyniono), czy uzyskanie danych wymaganych do kontynuowania ubezpieczenia rolniczego może odbyć się bez zastosowania nieproporcjonalnie drastycznych sankcji w postaci wyłączenia skarżącego z ubezpieczenia rolniczego i włączenia go do ubezpieczenia społecznego z tytułu okresowo prowadzonej niskodochodowej działalności pozarolniczej, jeżeli w razie objęcia skarżącego ubezpieczeniem z tytułu pozarolniczej działalności zostanie on obciążony obowiązkiem uregulowania zaległości składkowych w ZUS, której racjonalnie rzecz ujmując skarżący i tak nie będzie w stanie zapłacić z dochodów z działalności rolniczej. W takich

okolicznościach sprawy ewidentnie widoczne jest niezachowanie konstytucyjnej cechy proporcjonalności (art. 31 ust. 3 Konstytucji RP). Przywrócenie uchylonych z przyczyn niezawinionych lub niezależnych od rolnika terminów do kontynuowania rolniczego ubezpieczenia społecznego wymaga poszanowania zasady, aby rolnik, dla którego praca w gospodarstwie stanowi główne źródło utrzymania, nie tracił w wyniku niezawinionego działania rolniczego terminów dokonania czynności nieadekwatnie wygaszających rolniczy tytuł ubezpieczeń społecznych (por. cytowany już wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 2014 r., I UK 117/14).

Mając powyższe na uwadze uprawnione jest stwierdzenie, że ocena prawa podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników w zbiegu z pozarolniczą działalnością gospodarczą nie powinna pomijać zasady proporcjonalności, o której mowa w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, art. 1 Protokołu Nr 1, sporządzonej dnia 4 listopada 1950 r. w Rzymie (Dz.U. z 1993 r., Nr 61, poz. 284 ze zm.).

Z tych względów orzeczono w myśl art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c. i art. 108 § 2 k.p.c.

r.g.